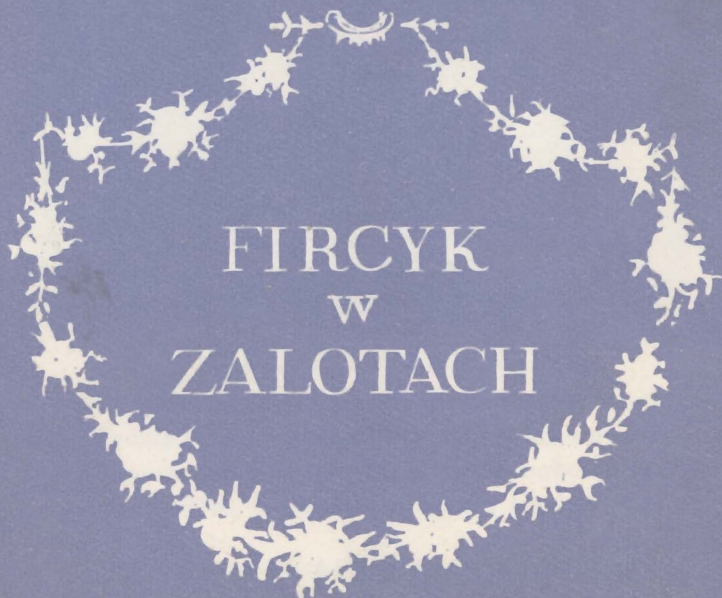


TEATR  
ZIEMI MAZOWIECKIEJ



Franciszek Zabłocki



FIRCYK  
W  
ZALOTACH

Premiera — 13 stycznia 1973 r.

SEZON 1972/1973



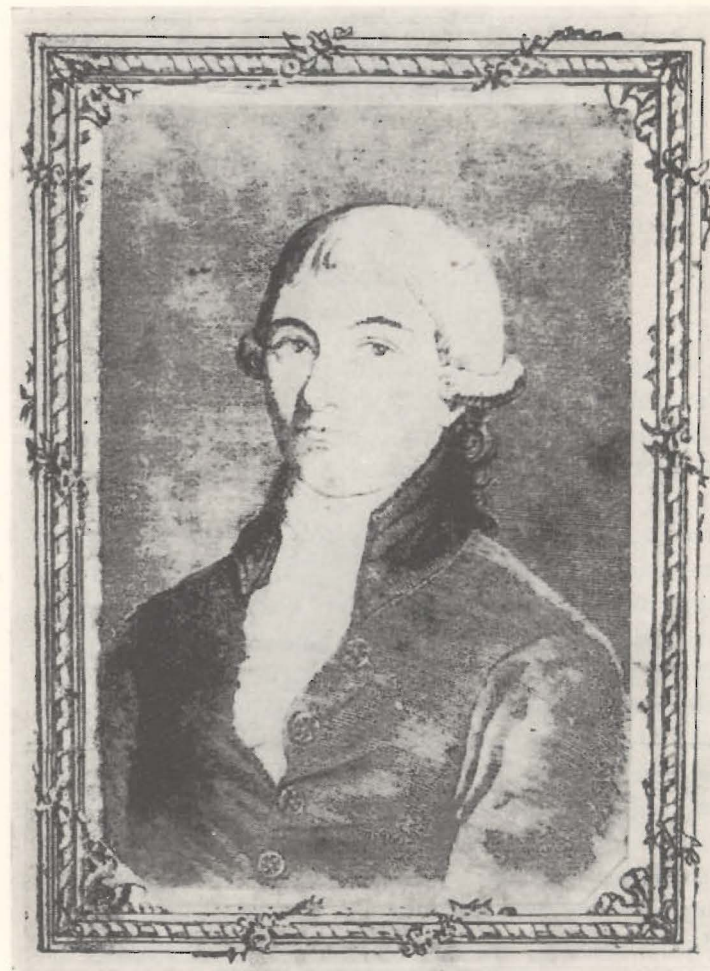
Dyrektor  
i kierownik artystyczny  
**ALEKSANDER SEWRUK**

Zastępca dyrektora  
**WOJCIECH WARDECKI**

Kierownik literacki  
**JAN SIEKIERA**



PREMIERA 97



FRANCISZEK ZABŁOCKI

Nie wiem skąd mi się pisać komedyje wzięło  
Będzie to ku naganie, czy ku mojej sławie?  
Tymczasem los mój takiż jak zabobonnika:  
On diabłów, ja ciemnego lękam się krytyka.







FRANCISZEK ZABŁOCKI  
(1752—1821)

Należał do młodszego pokolenia pisarzy stanisławowskich, które odegrało doniosłą rolę w dobie Sejmu Czteroletniego. Jego równieśnikami byli m. in. Stanisław Staszic, Hugo Kołłątaj, Wojciech Bogusławski, Julian Ursyn Niemcewicz, Jakub Jasiński. Wiadomości o wczesnym okresie życia Zabłockiego są pełne luk i niejasności. Pewne jest, że pochodził ze zubożałej szlachty, zdobył gruntowne wykształcenie i około roku 1773 pojawił się na terenie Warszawy, gdzie pracował jako protokółant w Komisji Edukacji Narodowej i dobrał na utrzymanie piórem jako literat. *Bieda nieraz świeciła mu w oczy — pisał historyk literatury, Ignacy Chrzanowski — ale on wolał mrzeć głodem i sam sobie łątać ubranie niż prosić ludzi o pomoc, bo za hardy był na to; szczylił się względami i Czartoryskiego, w którego domu bywał częstym gościem, i króla, który go zapraszał na obiady czwartkowe: ale im się nie naprzykrzał i nie pochlebiał...* Inny wybitny historyk literatury, Juliusz Kleiner, potwierdza tę opinię o Zabłockim: *skromny, bezinteresowany, wyróżniający się nieskazitelnością charakteru.*

Jak większość ówczesnych pisarzy, związał się z czasopismem literackim *Zabawy Przyjemne i Pożyteczne*, w którym publikował wiersze okolicznościowe, ody, sielanki, bajki, satyry. W pełni ujawnił swój talent, najpierw, gdy od roku 1780 stał się głównym dostawcą sztuk dla Teatru Narodowego, następnie zaś, kiedy podczas Sejmu Czteroletniego zjadliwymi paszkwilami i satyrkami piętnował wrogów wiel-

ZABAWY  
PRZYIEMNE y POZYTECZNE  
Z SŁAWNYCH WIEKÓW TEGO  
AUTORÓW  
ZEBRANE

*Fortis inmemorata serentem  
Ingenuis oculisque legi, manibusque teneri.*  
Hortat: Epist: L. 1. 19.

TOMU I. CZĘŚĆ I.  
ZA POZWOLENIEM ZWIEKUCHNOŚCI



w WARSZAWIE, 1770.  
Nakładem MICHAŁA GRÓLA J. K. Mici  
Kommiszarza y Bibliopole.

kiej reformy i zdrajców. Wartość satyrycznego piarstwa Zabłockiego tak oceniał Wacław Borowy: *Poza jednym Staszicem pisma żadnego autora czasów Stanisławowskich nie uprzytomniają nam tak jak Zabłockiego, że to był m. in. wiek najbardziej wytartych czoł, najwstrętniejszych samolubów, największych łupieżców dobra publicznego i najpodlejszych zdrajców, nb. rekrutujących się spośród przedstawicieli znakomitych rodów, i to zajmujących naczelne sta-*



nowiska w państwie; inaczej mówiąc, nikt ze współczesnych (ciągle z wyjątkiem Staszica) wyraźniej niż on nie ukazywał tego aspektu stulecia, który później mieli ukazać: Słowacki w „Horsztyńskim”, Matejko w „Rejtanie”, Wyspiański w „Weselu” i in. Jego inwektywy polityczne z okresu Wielkiego Sejmu pisane są niejako biczem maczanym w żółci.

Zabłocki był nie tylko mistrzem zuchwałego pamfletu politycznego, ale także człowiekiem czynu. Należał do radykalnego Klubu Jakobinów i podczas Insurekcji Kościuszkowskiej wszedł do władz powstańczych, gdzie zajmował się m. in. sprawami oświaty i propagandy oraz był członkiem komisji indagacyjnej (badającej zdrajców). Po klęsce Maciejowickiej zaciągnął się do wojska i brał udział w obronie Pragi. Upadek Polski stał się dla niego, podobnie jak dla Naruszewicza, Karpińskiego i Książnina, tragedią osobistą. Porzucił pracę literacką, przyjął święcenia kapłańskie, osiadł na probostwie w Końskowoli koło Puław i spędził tam ostatnie lata życia.

Dla teatru napisał Zabłocki około 50 sztuk: komedii, dram i oper. Były to wyłącznie przeróbki obcych utworów, głównie osiemnastowiecznych komedii francuskich. Miały jednak owe przeróbki i przestosowania wiele cech twórczości oryginalnej. Oto, jak określał wkład autorski Zabłockiego Juliusz Kleiner: *Tak jednak obdarzał postaci cechami polskimi i tyle dawał własnej werwy, że czasem wydaje się niepodobieństwem, aby komedia jego miała być tylko przetworzeniem sztuki cudzoziemskiej. A ponieważ był obok Krasickiego*

*i Trembeckiego trzecim mistrzem języka, ponieważ umiał nadawać mu różnorodność i żywość jak nikt inny w tej epoce, i jak nikt inny bawił się rymami — więc niekiedy blade oryginały dopiero pod jego ręką nabierały barwy i życia.*

Obok znakomitego *Fircyka w zalotach* (1781), do najlepszych komedii Zabłockiego zalicza się: *Amfitriona* według Moliera (1783), *Sarmatyzm* (1785), *Króla w kraju rozkoszy* (1787). Z innych sztuk należy jeszcze wymienić: *Balik gospodarski* (1780), *Zabobonnika*, *Dziewczynę sędzią* i *Doktora lubelskiego* (1781), *Zóltą szlafmycę* (1783), *Arlekina Mahometa* (1785).

J.S.







Janina Pawłowiczowa

## ZABŁOCKI W KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ

W roku 1773 powstała w Warszawie Komisja Edukacji Narodowej, której celem było zreformowanie systemu nauczania i wychowania młodzieży. Komisji potrzebni byli młodzi, wykształceni i utalentowani ludzie, którzy sprawowaliby funkcje urzędnicze, zabezpieczające sprawne działanie ogromnego, jak na owe czasy, aparatu administracyjnego. W czerwcu 1774 roku Zabłocki został przyjęty na stanowisko protokolisty i odtąd przez prawie dwadzieścia lat związany był z Komisją Edukacji Narodowej, biorąc czynny udział w jej wszystkich pracach i poczynaniach mających służyć dziełu kształcenia młodzieży szlacheckiej na ludzi światłych i mądrych obywateli.

Jesienią 1774 roku wraz z Adamem Jakukiewiczem Zabłocki odbył podróż po ziemiach ruskich, podległych generałowi ziem podolskich, Adamowi Kazimierzowi Czartoryskiemu, jednemu z ośmiu komisarzy Komisji Edukacji Narodowej. Mieli oni przeprowadzić inspekcję w pojezuickich, pijarskich i innych szkołach, które odtąd miały podlegać Komisji. Podróż ta ujawniła wyjątkowo opłakany stan szkolnictwa tych ziem, które jeszcze nie tak dawno były terenem krwawych zamieszek. W imieniu króla i Komisji obydwoj inspektorzy przyjmowali od rektorów zapewnienia lojalności i współpracy, udzielali doraźnej pomocy, spisywali stan posiadania, badali zdewastowane budynki i zniszczone biblioteki, egzaminowali młodzież i nauczycieli. Te wydarzenia miały niewątpliwie decydujący wpływ na dalsze życiowe decyzje Zabłockiego. Przekonał się naocznie, jak bardzo celowe były poczynania Komisji, a jednocześnie miał możliwość wykazać się inteligencją i talentem organizacyjnym.

Na razie jednak żywot codzienny protokolisty musiał być bardzo skromny. Kasa Komisji była pusta, pensje wypłacano od przypadku do przypadku. Zabłocki borykał się

z kłopotami materialnymi (...). Lata terminowania w Komisji i w literaturze skończyły się około roku 1779. Rok wcześniej Zabłocki wydał tłumaczone z francuskiego historyczne *Dzieła St. Réala*, które zdobyły mu uznanie Komisji i zostały zakupione jako lektura dla uczniów szkół zreformowanych. Było to jednocześnie wyróżnienie i dość znaczna pomoc materialna. W tym też czasie uporządkowano komisyjne fi-

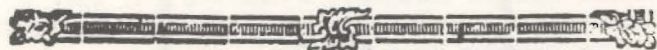


nanse i Zabłocki otrzymywał odtąd regularnie sporą pensję, która dawała mu pewną niezależność (...). Biografia Zabłockiego wpisana w protokoły Komisji Edukacyjnej informuje nas bardzo sumiennie o jego bieżących zatrudnieniach. Od października do czerwca musiał uczęszczać regularnie na posiedzenia Komisji, pilnować protokołów, prowadzić korespondencję urzędową, wyjeżdżać na inspekcje, wykonywać najrozmaitsze prace dodatkowe. W 1783 zostaje powołany na członka Towarzystwa do Książ Elementarnych, najważniejszej agendy Komisji, która zajmowała się opracowywaniem podręczników szkolnych. Odtąd Zabłocki zajmuje się redagowaniem tekstów, sprawdzaniem tłumaczeń prac pisanych najpierw po niemiecku i po francusku, tłumacze-



niem podręczników fizyki, ustalaniem terminologii polskiej w dziedzinie botaniki, zoologii, mechaniki. Możemy się domyślać, że niejeden z terminów naukowych do dziś używanych zawdzięczamy wyobraźni słowotwórczej Zabłockiego. Kiedy sędziwy Grzegorz Piramowicz w 1788 r. zrzekł się funkcji sekretarza Towarzystwa, przewodniczący Towarzystwa Ignacy Potocki wyznaczył na jego miejsce Zabłockiego, który sprawował tę funkcję do czasu likwidacji Towarzystwa w 1792 roku.

Z wstępu do *Fircyka w zalotach*, 1971 r.  
(Tytuł fragmentu od redakcji programu)



### OD REŻYSERA

Z okazji 200-lecia Komisji Edukacji Narodowej Teatr Ziemi Mazowieckiej sięgnął po *Fircyka w zalotach*, którego autor, Franciszek Zabłocki, był — jak wiadomo — prawie dwadzieścia lat współpracownikiem tejże Komisji oraz sekretarzem jej najważniejszej agendy, Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych.

Owo paradoksalne, na pierwszy rzut oka, zestawienie rocznicy wielkiej inicjatywy oświatowej czasów stanisławowskich z pełną wdzięku i beztrudną komedią salonową posiada jednak swoją głębszą motywację. *Fircyk w zalotach* jest przede wszystkim wybitnym dziełem sztuki komediopisarskiej, ale stanowi także manifestację określonego światopoglądu, pochwałę postawy stanowiącej zaprzeczenie ciemnoty, dewocji i zabobonu epoki saskiej. Ukazuje w komediowym świetle żywot lekkoducha i trzpiota ukształtowanego przez nowe czasy, ale w swym podtekście opowiada się za tym wszystkim, co stanowiło zaczyn odrodzenia, co pozwoliło przetrwać narodowi zle czasy niewoli.

Można się zastanawiać, czy bohater komedii Zabłockiego znajduje swą kontynuację w postaci pieczeńiarza i reprezentanta obozu wstecznicstwa — w fircyku Szarmantekim z *Powrotu posta Juliana U. Niemcewicza*? Oczywiście, taka ewolucja była możliwa. Nie chce się jednak wierzyć, aby nasz bohater trafił do szeregów zdrajców i lajdaków o *wytartych cnotach*. Autor komedii, bezkompromisowy patriota i przyszły jakobin, rysował przecież swego Fircyka z nieukrywaną sympatią. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że życiorys owego lekkomyślnego galanta ma nader wiele cech wspólnych z biografiami tych spośród galantów i rokokowych bawidamków, którzy w chwilach próby stanęli po stronie najlepszych sił narodu, a niekiedy nawet trwale zapisali się w historii jako mężni i oddani uczestnicy walki zbrojnej o ocalenie wolności i postępu.

I jeszcze jedno. *Fircyk w zalotach* jest sztuką o wybitnych walorach aktorskich, nie mającą wielu równych sobie pod tym względem w polskiej literaturze dramatycznej. Stanowi dla wykonawców zadanie trudne, ale i nader pociągające — wysokiej próby sprawdzian ich umiejętności aktorskich.

Józef Słotwiński







*Franciszek Zabłocki*  
**FIRCYK W ZALOTACH**

Komedia w 3 aktach

OSOBY:

Aryst, mąż Klarysy . . . . .	<b>JANUSZ CYWIŃSKI</b>
Klarysa . . . . .	<b>ILONA KUŚMIERSKA</b>
	<b>DANIELA MAKULSKA</b>
Podstolina, wdowa, siostra Arysta	<b>MARIA PABISZ-KORZENIOWSKA</b>
Fircyk, starościc, kochanek Podstoliny . . . . .	<b>WITOLD DĘBICKI</b>
Pustak, sługa Arysta . . . . .	<b>BRONISŁAW SURMIAK</b>
Świstak, sługa Fircyka . . . . .	<b>ZDZISŁAW WINIARCZYK</b>
Prawnik . . . . .	<b>FABIAN KIEBICZ</b>

\* \* \*

OBSADA PROLOGU

**JACEK BRICK, JAREMA DRWĘSKI**

Scenografia

**TERESA PONIŃSKA**

Opracowanie muzyczne

**JAN ZAWIERSKI**

Reżyseria

**JÓZEF SŁOTWIŃSKI**

Plastyka ruchu

**BARBARA FIJEWSKA**

Asystent reżysera — **ZDZISŁAW WINIARCZYK**

Przedstawienie prowadzi — Cyryl Seredyni. Kontrola tekstu — Hanna Chmurzyńska. Brygadziści sceny — Jan Gadoński. Oświetlenie — Jerzy Piechnik.





## FIRCYK W ZALOTACH

*Fircyk w zalotach*, uznawany za arcydzieło polskiej komedii przed Fredrą i szczytowe osiągnięcie pisarskie Franciszka Zabłockiego, wszedł na scenę w roku 1781. Jego pierwowzorem literackim była komedia drugorzędnego pisarza francuskiego, Jana Antoniego Romagnesiego — *Le Petit-maitre amoureux*. Wielokrotnie wznawiany w XVIII wieku (przedstawienia z udziałem znakomitych aktorów: Kazimierza Owsieńskiego i Wojciecha Bogusławskiego) już wówczas zdobył sobie wielkie powodzenie, co odnotował anonimowy kronikarz: *Komedia ta dla ślicznego wiersza i komicznego wcale dialogu zawsze po wszystkich teatrach ukontentowanie patrzącym przynosiła*. Słynną, trwale zapisaną w dziejach sceny polskiej, kreację Fircyka stworzył w roku 1921 Juliusz Osterwa na scenie *Reduty*.

J.S.



Za utwór szczerze polski poczytać można było *Fircyka w zalotach*, pełną wdzięku komedię salonową o przeprawach zrujnowanego łowcy posagu, schwytanego w sidła miłości przez lekkomyślną wdówkę, również szczerem uczuciem zagrzaną, Zabłocki umiał tu dosyć banalny szablon obcy zabarwić takim mnóstwem szczegółów z życia wyśmiewanych przez satyrę modnisiów, przełomowe zaś momenty akcji wyrazić z taką swobodą i dowcipem, że istotnie nie podobna było domyślić się, że świetna komedyjka, czarująca widza dzisiejszego swą koronkową fakturą, jest tylko bardzo pomysłową i bardzo oryginalną adaptacją.



Wystąpi w teatrze Zablockiego i nowa modna Warszawa. Wciela ją świetnie spolszczony *Fircyk w zalotach*. Tylko — tu bohater sprawia niespodziankę. Dotychczasowa satyra i komedia satyryczna przyzwyczaiły Polaków, że albo ktoś występujący był bezwzględnie dobry i mądry, albo zły i głupi. Zablocki zaś na scenę wprowadził człowieka, którego naprawdę cechuje i szyk francuski, i obycie w świecie, i umysł bystry, i słowo dowcipne, który mając różne wady ma także zalety i jest przede wszystkim — lekkomyślnym, ale strasznie miłym szalawią. Nad moralizatorstwem górę wzięła po raz pierwszy prawdziwa sztuka komediopisarska.

Juliusz Kleiner *Zarys dziejów literatury polskiej*, wyd. III, 1958.



Mimo niejednoznacznej wymowy sztuki wyraża ona w swej ogólnej tonacji aprobatę laickiej postawy, opartej na libertynizmie i epikureizmie. Przede wszystkim została tu zawarta akceptacja określonej kultury towarzyskiej, galanterii, mającej swe źródło w stylu rokokowym. *Fircyk* jest postacią rokokową, stosuje z powodzeniem chwyty i konwencje przyjęte z wyrafinowanej kultury dworskiej, ale wyrafinowanie to ma oznaczać oglądę, a nie perwersyjną zabawę w miłość, która kończy się unicestwieniem przeciwnika, jak to najdobitniej spośród współczesnych przedstawił Choderlos de Laclos w *Niebezpiecznych związkach*.

*Fircyk w zalotach* zatem, chociaż przejmując budowę akcji i intrygę z komedii Romagnesiego, wprowadza podobne postaci, całkowicie jednak spolszczone, jest sztuką zupełnie odmienną. Zamiast płaskiego i mało dowcipnego petit-maitre'a stworzył Zablocki tryskającą humorem, pełnokrwistą postać *Fircyka*. Tylko 40 procent tekstu zostało *przeistawiane*, reszta jest w ramach przyjętego schematu oryginalnym wkładem polskiego autora. W realizacjach stylistycznych dokonał się uszlachetniony stop żywego języka salonów, dworaków szlacheckich, a nawet warszawskiej ulicy. Wiersz płynie lekko, zmienia tempo zależnie od przebiegu akcji i charakteru osób działających.

Mieczysław Klimowicz *Oświecenie*, 1972.



Zbigniew Raszewski  
TEATR NARODOWY  
w latach 1765—1795

Teatr Narodowy założył Stanisław August, który wkrótce po swej koronacji wydzierżawił *Operalnię* (gmach przy ul. Królewskiej w Warszawie, otwarty od 1748, gdzie występowały zespoły operowe i teatralne; *przypisek redakcji programu*), kazał stworzyć zawodowy zespół polski i ogłosił konkurs na polską sztukę. Zespół powstał z uczniów kolegium jezuickiego i kilku amatek, wyszkolili go magnaci przychylni królowi. 19.XI.1765 wystawił on komedię Józefa Bielawskiego *Natęci*, otwierając dzieje Teatru Narodowego, zwanego tak dla odróżnienia od cudzoziemskich, które nadal występowały w Polsce przez cały wiek XVIII. W ciągu dwóch lat wystawiono jedenaście nowych sztuk, w tym pięć Franciszka Bohomolca. Wzorem, jaki król radził autorom naśladować, była francuska komedia klasyczna. W 1768 roz-



Gmach Teatru Narodowego na Pl. Krasińskich



wiązano zespół z powodu wojny domowej. W 1772 trzeba było rozebrać *Operalnię*. W 1774 odtworzono jednak Teatr Narodowy w Pałacu Radziwiłłowskim. Ambasada rosyjska stwierdziła, że król posługuje się teatrem w celu zaprowadzenia reform, więc nakłoniła sejm do uchwalenia monopolu



teatralnego, który wydzierżawiono jej poplecznikom. W 1776 wykupił go jednak Franciszek Ryx, kamerdyner króla. Odtąd Stanisław August i otaczający go krąg *oświeconych* znowu wywierał silny wpływ na rozwój teatru, który otrzymał nowy gmach na pl. Krasińskich (800 miejsc, otwarty 7.IX.1779). Od 1783 kierował nim Wojciech Bogusławski, który w 1778 debiutował jako aktor i autor. W latach 1785—1789 Bogusławski działał w Wilnie (bo także w innych miastach zakładano stałe teatry: we Lwowie, 1780; Krakowie, 1781; Poznaniu, 1783). W 1790 na polecenie króla powtórnie objął dyrekcję Narodowego. Jego zespół liczył wtedy około 30 osób. Wybijali się: Karol Boromeusz Świerżawski w rolach komediowych, Agnieszka Truskolaska i Kazimierz Owiński w tragicznych. Aktorzy byli zarazem śpiewakami, więc także opery śpiewano po polsku (pierwsza: *Nędza uszczęśliwiona*, muzyka Macieja Kamieńskiego, słowa Bogusławskiego wg Franciszka Bohomolca, 11.VII.1778). Od 1774 działał balet (od 1785 złożony z Polaków). Teatr płacił autorom przeciętnie dukata lub dwa za 1 akt nowej sztuki, najlepsze nagradzał król, więc raptownie rozwinęła się twórczość dramatyczna (...). Przeważały komedie, zwykle francuskie (14 komedii Moliere w latach 1777—1784), ale tak przerabiane, że wydarzenia działy się w Polsce. W pierwszym okresie celował w tym Bohomolec, w drugim: Jan Baudouin (50 dukatów nagrody, 1777) i Franciszek Zabłocki (100 dukatów nagrody i medal *Merentibus, Zasłużonym*, 1781; najlepsza komedia: *Fircyk w zalotach*, 16.VI.1781). Teatr osiągnął dojrzałość artystyczną, a wkrótce polityczną. Sekundował Stronnictwu Patriotycznemu (*Powrót posła Juliana Ursyna Niemcewicza*, 15.I.1791), zaatakował Targowicę (*Henryk VI na łowach Bogusławskiego*, 8.IX.1792), współdziałał z konspiracją (*Krakowiaczy i górale* Bogusławskiego, muzyka Jana Stefaniego, dekoracje Antoniego Smuglewicza, 1.III.1794), a podczas powstania kościuszkowskiego grał do kapitulacji Warszawy. Był już wtedy jedną z najżywoźniejszych instytucji polskich i dzięki temu przetrwał rozbiory.

Z pracy *Teatr polski*, opublikowanej we *Współczesności*, 1965 r.  
(Tytuł fragmentu od redakcji programu)





**polski len**  
zdobi Ciebie i Twój dom



Wyroby lniane to upominki niepowtarzalne,  
estetyczne i praktyczne, źródło radości  
obdarowanego i zadowolenia ofiarodawcy.

Przedsiębiorstwo Międzynarodowych Przewozów

Samochodowych „PEKAES” Warszawa

prowadzi międzynarodowe linie pasażerskie:

**WARSZAWA — LONDYN**

**KRAKÓW — LONDYN**

czyłne cały rok.

Oplaty za przejazd płatne w dewizach

Informacje i sprzedaż biletów Kasy Zagraniczne

PBP „Orbis”

**PEKAES**

**PEKAES**

**PEKAES**

a ponadto

**WARSZAWA — BURGAS**

**WARSZAWA — DUBROWNIK**

czyłne w sezonie letnim.

Oplaty za przejazd wraz z pełnymi świadczeniami  
jak: wyżywienie oraz noclegi w czasie całej podróży  
płatne w złotych polskich.

Informacje i sprzedaż biletów: kasy zagraniczne

PBP „Orbis”, „PKP-Polres” Warszawa,

Sports-Tourists, Turysta i Gromada

Ponadto szczegółowych informacji ustnie, pisemnie  
i telefonicznie oraz wszelkiej pomocy udziela

**DZIAŁ PRZEWOZÓW OSOBOWYCH**

„PEKAES”

Warszawa — Aleje Jeruzolimskie 44

tel. 27-24-50, 27-24-40

26-24-11, wewn. 892



## Studium „IZOMORF”

prowadzi naukę gry  
na instrumentach  
muzycznych:

**FORTEPIAN,  
AKORDEON,  
GITARA,  
GITARA BASOWA,**

wkrótce także

**PERKUSJA  
i MANDOLINA —**

**SYSTEMEM  
KORRESPONDENCYJNYM**

Informacji udziela i zgłoszenia  
przyjmuje sekretariat Studium:

Warszawa, ul. Morskie Oko 2 — tel. 45-40-06.

Kierownik nadzoru artystycznego — **MARIA CHLEBOWSKA**, kierownik biura obsługi widzów — **ANDRZEJ KRAJEWSKI**, kierownik sekcji organizacji przedstawień — **JAN SALACH**, organizatorzy i realizatorzy — **JÓZEFA BŁĘDOWSKA**, **KAZIMIERZ BOLEK**, **WŁADYSŁAW KRASOWSKI**.

Kierownik techniczny — **WŁADYSŁAW HARASZKIEWICZ**, główny elektryk — **JERZY PIECHNIK**, kierownicy pracowni: krawieckiej damskiej — **HALINA SOBOTA**, krawieckiej męskiej — **MIECZYŚLAW PUCHALSKI**, stolarskiej — **WACŁAW BIELIŃSKI**, modelarskiej — **ZBIGNIEW CHERCZYŃSKI**, malarskiej — **MAKSYMILIAN STRATANOWSKI**, tapicerskiej — **JANUSZ MRÓZ**, perukarskiej — **ADAM OKOŁOTOWICZ**

Opracowanie graficzne  
**MICHAŁ BRANIEWSKI**

Konsultant wydawniczy  
**MIECZYŚLAW LEWICKI**

Cena zł 3,50



*Życie kulturalne województwa warszawskiego*

### MUZEUM KONSTANTEGO LASZCZKI

Spółeczne Muzeum Konstantego Laszczki w Dobrem (powiat Mińsk Mazowiecki) powstało pod patronatem Społecznego Komitetu z inicjatywy zasłużonego działacza Jana Zycha. K. Laszczka, rozmiłowany w ojczystych stronach (urodził się we wsi Makówiec koło Dobrego), jeszcze w roku 1936 przekazał szkole w Dobrem zbiór swych prac. Zbiór ten, znacznie uzupełniony darem rodziny, pozwolił na prezentację w oryginałach przekroju twórczości poprzez portret, medalierstwo, tworzenie w różnych materiałach, różną tematykę po warsztatach artysty (zespół narzędzi) i wiele cennych pamiątek osobistych, w tym dyplomy, odznaczenia, listy i dokumenty.

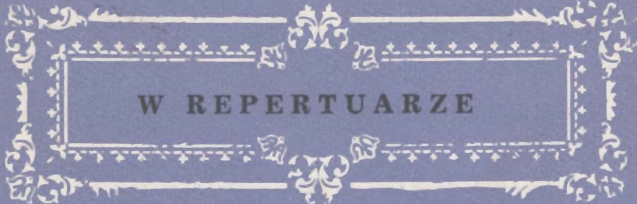
K. Laszczka (1865—1956) rzeźby i kamieniarstwa uczył się w warszawskiej szkole J. Kryńskiego i L. Pyrowicza. Studia wyższe odbył w Paryżu w Akademii Sztuk Pięknych w latach 1892—1896. Pobyt w Paryżu a także wydarzenia artystyczne tamtej epoki (impresjonizm, osoba A. Rodina) wywarły na niego ogromny wpływ, znakomicie czytelny w późniejszej twórczości. Osiadł w Krakowie jako znany, o ukształtowanej indywidualności artysta. Wkrótce został wykładowcą a następnie profesorem Sztuk Pięknych obok znanych artystów jak Fałat, Mehoffer, Malczewski, Wyczółkowski. W późniejszych latach piastował kilkakrotnie godność rektora Akademii, a kiedy w roku 1936 przeszedł na emeryturę, w uznaniu zasług przyznano mu tytuł profesora honorowego.

W twórczości K. Laszczki szczególną rolę odegrał portret. Artysta wykonał całą galerię postaci ówczesnego życia kulturalnego. W tym gatunku twórczości, uczestnicząc w konkursach, zrealizował wiele nagrodzonych prac. Obok portretu artysta współdziałał w odnowieniu tradycji medalierstwa. Poprzez medale i plakietki upamiętnił wiele wydarzeń i osób, w tym bardzo licznie reprezentowany jest krąg rodziny. Mimo niepokąźnych rozmiarów ta dziedzina twórczości należy do najwybitniejszych osiągnięć.

Tworzywo rzeźbiarskie — materiał, absorbowały szczególną uwagę artysty. Materiał zazwyczaj modelarski — glinę, traktował na równi z brązem, kamieniem lub drewnem. W sztuce swojej stosował często elementy techniki i tematyki ludowego garncarstwa. Ceramice też poświęcił dwa opracowania książkowe wydane w latach 1927 — *Ceramika artystyczna* i w 1948 r. — *Keramos*.

Wacław Kochanowski





W REPERTUARZE

DUŻA SCENA

Rudi Strahl

**ADAM I EWA**

John Patrick

**NIECIERPLIWE SERCE**

Jarosław Abramow i Andrzej Jarecki

**DUŻE JASNE**

Lope de Vega

**GWIAZDA SEWILLI**


Maria Kann

**ZAKŁĘTY JAWOR**

PROSCENIUM

**PRÓBA Z NORWIDEM**

Wiersze, fragmenty poematów, rozpraw i listów Cypriana Norwida  
wyprał i przedstawia Wojciech Siemion



W PRZYGOTOWANIU

Gabriela Zapolska

**PANNA MALICZEWSKA**